

Witamy
w

Unicornii



Tytuł oryginału: *Unicornia 4. Unos cupcakes increíbles*

Copyright © 2023, Ana Punset

Copyright © 2023, Diana Vicedo

Copyright © 2023, Penguin Random House Grupo Editorial, S. A.

U. Travessera de Garcia, 47-49. 08021 Barcelona

Copyright © 2026 for the Polish edition by ToTamto an imprint of

Wydawnictwo Czarna Owca

Copyright © for the Polish translation by Katarzyna Górską

All rights reserved

Printed in Poland

Redaktorka inicjująca: Dominika Dudarew-Osiecka

Redakcja: Katarzyna Nowakowska

Korekta: Patrycja Szubartowska, Beata Wójcik

Skład i łamanie: Dariusz Piskulak

Adaptacja okładki i stron tytułowych: Natalia Twardy

Wydanie pierwsze

Warszawa 2026

ISBN 978-83-8382-666-0

Druk i oprawa: Drukarnia Dimograf Sp. z o.o., Bielsko-Biała

Wydrukowano na papierze: Amber Graphic 120 g/m²

WYDAWNICTWO

CZARNA OWCA

ul. Wspólna 35/5, 00-519 Warszawa, www.czarnaowca.pl

Dział handlowy tel.: +48 22 616 29 36, e-mail: handel@czarnaowca.pl

Redakcja tel.: +48 22 616 29 20, e-mail: redakcja@czarnaowca.pl

ANA PUNSET



Magiczne babeczki

Zilustrowała

Diana Vicedo

Przełożyła

Katarzyna Górka

Ło•tamto

a unicornia





1 *Superobchody*

Wspominałam już chyba kiedyś, że Unicornia to magiczne miejsce, prawda? Niedługo stanie się jeszcze bardziej niezwykłe, bo... szykuje się wielki festyn! Tak, dobrze słyszysz. W przyszłą sobotę przypada bowiem rocznica założenia miasta jednoroźców. Czyli najzwyczajniej – urodziny Unicornii!



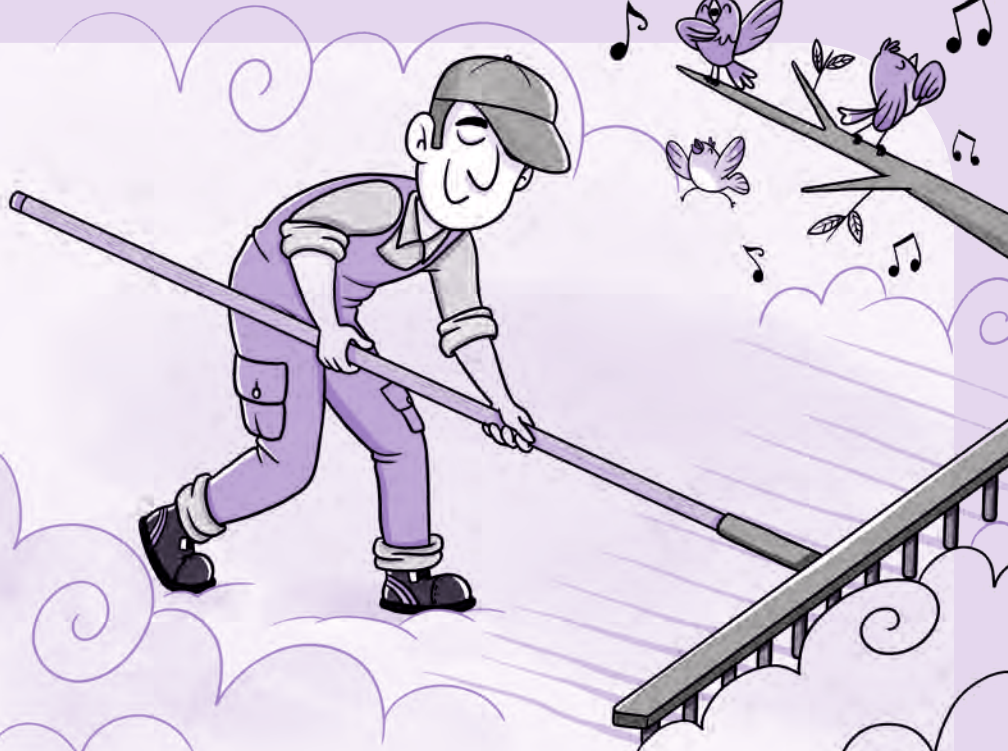


To oznacza, że będziemy świętować dzień,
w którym wiele lat temu pierwsza rodzina
dotarła do tej wyjątkowej krainy, by ochronić
istniejące jeszcze na świecie jednorożce. I to się
udało, dzięki nam wszystkim! Jednorożce nie
wymarły, żyją i są szczęśliwe. Niemal tak
szczęśliwe jak my, kiedy możemy na nich latać!



Sara, Paula i ja spacerujemy po mieście, aby poczuć trochę tę wyjątkową atmosferę – na rynku wita nas radosny zgiełk. Całe centrum jest do góry nogami! Na placu rozstawiono ogromny namiot, w którym odbędzie się część wydarzeń. A przynajmniej te, które mają miejsce na ziemi, bo niektóre... są zaplanowane w powietrzu!





– Spójrzcie, przygotowują boisko do meczu – mówi Sara, wskazując palcem niebo.

Unoszę głowę i dostrzegam ogrodnika wygładzającego chmury gigantycznymi grabiami. Moją uwagę przykuwa również stado ptaków intonujących niesamowite melodie... O, są i nasze jednorożce!

– Co robią Sam, Płatek i Kłębek? – pytam
zaciekawiona.

– Przygotowują w tajemnicy specjalną
choreografię na festyn.



Całe obchody będą bardzo ciekawe,
co w innych miejscowościach nie zawsze się
udaje... Ale to przecież Unicornia! Nuda jest tu
wręcz zabroniona.

Zapowiada się naprawdę magicznie.
A przynajmniej takie odnoszę wrażenie, kiedy
na tablicy informacyjnej czytam ogłoszenie
o wydarzeniach w jednym z namiotów na placu:

Atrakcje Unicornii:

- ★ Podniebny mecz między uczniami
i nauczycielami
- ★ Festiwal tańca jednoroźców
- ★ Jarmark unikatowych przedmiotów
- ★ Występ zespołu szczygłów
- ★ Pokaz sztucznych ogni
- ★ Konkurs na magiczne
babeczki



– Ja chcę wziąć udział w konkursie na babeczki! Kto się ze mną zapisze? – pytam moje przyjaciółki po przeczytaniu informacji na tablicy.

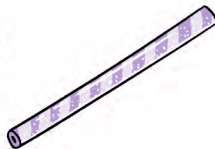


Zawsze lubiłam gotować. Już jako niemowlę zakradałam się do kuchni i pomagałam mamie ubijać jajka oraz mieszać masę na ciasto.



Wielosmakowy lukier to była moja specjalność, choć zawsze kończyłam z włosami – a nawet pieluchą – w cukrowej polewie!





Co jest najlepsze w pieczeniu babeczek?

- ★ Brudzenie rąk (i siebie całej)
- ★ Zapach rozpuszczającej się czekolady
- ★ Próbowanie nowych składników
- ★ Dekorowanie słodyczami
- ★ A przede wszystkim...
najbardziej w pieczeniu
babeczek lubię...
ich jedzenie!



– Na mnie nie licz – rzuca Sara, kręcąc przecząco głową. Jej odpowiedź zaskakuje mnie.

– Nie chcesz się zapisać? Będzie fajnie...

– Nie, Klaudio, moje ręce są stworzone do jazdy na jednoroźcach, a nie do wyrabiania słodkiego ciasta i mieszania składników. Zawsze kiedy się do tego biorę, coś przypalam...

– Ja też! Gotowanie idzie mi tak kiepsko, że jestem zdolna przypalić wodę na spaghetti! Babcia przykleiła na drzwiach do kuchni plakat z moim zdjęciem i je przekreśliła, żebym tam nie wchodziła – oznajmia Paula.



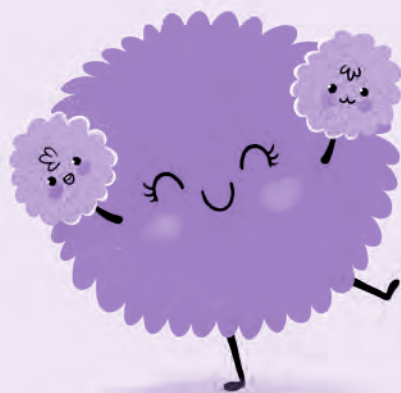


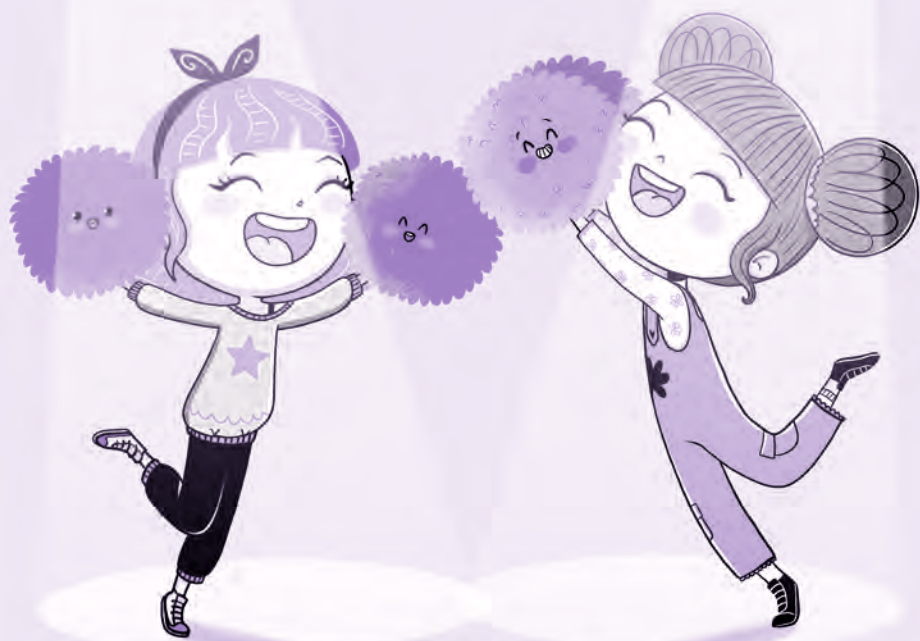
Moja mina przypomina teraz wyschnięty
biszkopt, bo bardzo chciałam wziąć udział
w konkursie, ale nie sama...

– Nie martw się, Klaudio! – mówi wówczas
Sara. – My nie będziemy uczestniczyć, ale
obiecujemy, że we wszystkim ci pomożemy.

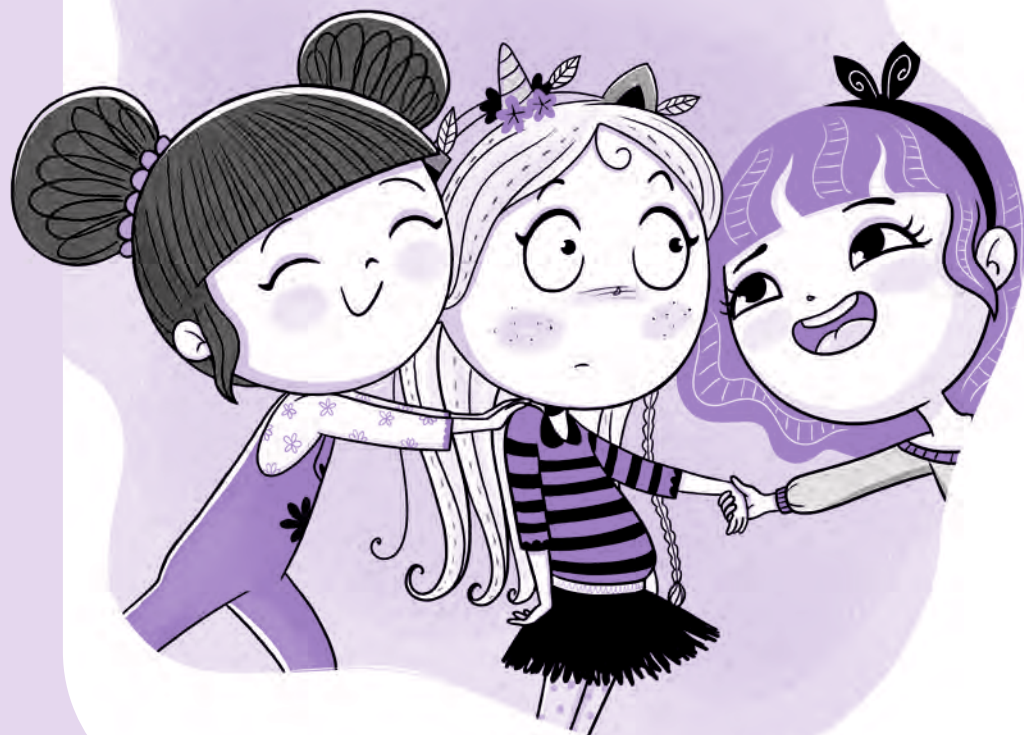
– A w czasie konkursu będziemy ci
kibicować i bić brawo, dopóki nie rozbolą nas
dłonie – dodaje Paula.

– Będziemy twoimi osobistymi
cheerleaderkami! – obiecuje Sara.





Potem obie biorą mnie za rękę i ciągną
do stoiska z tabliczką: „ZAPISY DO KONKURSU
MAGICZNYCH BABECZEK”.



– Pamiętasz, ile razy nie chciałaś czegoś zrobić, a później okazywało się, że świetnie sobie poradziłaś? – przypomina mi Sara.

Mają rację, muszę się zebrać na odwagę i wystartować w konkursie na babeczki!



Nie zastanawiam się dłużej i dopisuję do listy uczestników.

Teraz muszę wymyślić jakiś przepis... Jakie babeczki najbardziej by się nadały? Waniliowe? Czekoladowe? A może truskawkowe?

Pora stworzyć jakąś recepturę. Na pewno mi się uda.

